Nr 71. Dnia 12 marca (z dod. por.). Sobota. Dnia 28 lutego (12 marca) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie . 1 kop. 50.
Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawioną będzie jutro o godzinie 8-ej zrana w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Na jutrzejszych nieszporach w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu zaś nieszporów odbędzie się nauka właściwa lub kazanie, litanja o Sercu Marji z antyfonami i modlitwami przy wielkim ołtarzu, oraz błogosławieństwo zebranych przy śpiewie: „Przed tak wielkim Sakramentem". Porządek wymieniony zachowywany jest w każdą niedzielę i święto.

— Kościoły, w których jutro odbywają się nabożeństwa pasyjne, wymienione będą w rubryce „kalendarz" jutrzejszego numeru, tutaj nadmieniamy tylko, że w ciągu całego wielkiego postu, na pasjach w kościele św. Antoniego (po-reformackim), słowo boże głosić będzie Jks. Wojciech Jackowski, wikarjusz tegoż kościoła.

Przegląd polityczny.

„Jesteście dziećmi strachu!", powiedział p. Richter onegdaj w parlamencie niemieckim zwrócony do większości zachowawczo-liberalno-bismarkowskiej. Trudno o trafniejszą charakterystykę wyborów z d. 21-go lutego. Aby obalić opozycję przeciw siedmioleciu, opozycję idącą pod świętem hasłem obrony praw konstytucyjnych narodu, musiano w pałacu przy Wilhelmstrasse wymyślić jakieś hasło patrjotyczne, ogromem swego znaczenia aktualnego górujące nawet nad — konstytucją i wolnością narodu niemieckiego! Tem hasłem była wojna z Francją... Czytelnicy przyznają nam, że nigdy w nią szczerze nie wierzyliśmy nie widząc istotnego w danej chwili powodu do krwawego turnieju, z którego wychodzi się zwycięzcą lub trupem, trupem na zawsze... Całą tę orgję fałszywych alarmów uważaliśmy raczej za wynik niejasnego położenia rzeczy na Wschodzie i krzyżowania się niewyklarowanych interesów mocarstw na tym widnokręgu. Przedewszystkiem zaś była ona straszakiem na wyborców. Wyborcy też nie omieszkali przestraszyć się według wszelkich prawideł lojalności, wybrali ogromną większość mamelucką i oto — pokój powraca ze wszystkiemi swojemi tęczami!

Cesarzowa Augusta podaje w kółku najpoufniejszem filiżankę herbaty panu Lessepsowi, którego omal z dworca kolei żelaznej w podróżnym hawloku nie porwano na zamek; p. Herbette wraz ze swym towarzyszem paryskim jest bohaterem dnia... Od chwili wczorajszego uchwalenia noweli wojskowej w trzeciem czytaniu przez najwiernopoddańszy parlament wszelkie wzmianki o wojnie niemiecko-francuskiej będą chyba policyjnie wzbronione nad Spreją. Nie wątpimy, że p. Grévy, idąc za przykładem wszystkich dworów monarchicznych, wyszle na dzień 22 gi marca swojego przedstawiciela do Berlina, jeżeli nie jest nim już p. Lesseps. Dawno istotnie ks. Bismark nie odetchnął tak pełną piersią, jak wczoraj w kółku „swoich", zaproszonych na obiad parlamentarny do pałacu kanclerskiego. Aby sobie taką chwilę niezamąconej żadnym dysonansem rozkoszy zgotować, ks. Bismark zdecydował się nawet wyrządzić impertynencję drugiej stronie izby. Pp. Windthorst i Richter nie używali zatem wczoraj polędwicy kanclerskiej i czarnego piwa nie pili; nie dano im było co gorsze oglądać „dzieci strachu", dotykających się rąbka szaty wielkiego Dalaj Lamy, który umiał je puścić w taki taniec św. Wita.

Po długiej, jałowej i nudnej epoce rokowań w Konstantynopolu pomiędzy W. Portą a przedstawicielami rejencji i głową opozycji bułgarskiej nastąpiła, jak wiadomo podróż Riza beja do Sofji. Rokosze wojskowe w Ruszczuku i Sylistrji powstrzymały chwilę rozpoczęcia nowych układów, które wedle zapewnień *Ajencji północnej* rozpoczęły się w poniedziałek na zmienionych podstawach. Ważniejszą jeszcze od tej wiadomość przyniosła taż sama *Ajencja*, sygnalizując wysłanie nowej noty rosyjskiej do mocarstw, przedstawiającej „konieczność zapobieżenia podczas prowadzonych rokowań okrucieństwom, popełnianym przez rząd bułgarski". Dodano przytem, że nota powyższa doszła rąk mocarstw już zapóźno, to jest po spełnieniu wyroków śmierci w Ruszczuku. Jakkolwiek na razie nie odniosła ona pożądanego skutku, wszakże samo wysłanie jej stanowić się zdaje pewien punkt zwrotny w sytuacji, skoro przypomnimy sobie, że od czasu noty listopadowej p. Giersa gabinet petersburski milczał wytrwale w kwestji bułgarskiej. Być może, że nota owa rozpocznie nowy okres dyplomatyczny w zakresie sprawy, wyłaniającej się znowu na bliższy plan w miarę, jak wojna francusko-niemiecka schodzi do rzędu mar.

O informacjach *Tribuny* włoskiej, która doniosła, że traktat przymierza włosko-niemiecko-austrjackiego zapewnia Włochom w nagrodę za pomoc udzieloną Austrji w wojnie z Rosją Trydent i część Istrji, za pomoc zaś daną Niemcom przeciw Francji Tunis i Konstantynę, tak się wyraża *Kölnische Ztg*: „Moglibyśmy te warunki przymierza jeszcze uzupełnić: Niemcy otrzymają za pomoc daną Włochom w wojnie z Francją Belgję i Holandję, za pomoc udzieloną Austrji w wojnie z Rosją Czechy i Morawy; Austrja nie otrzyma naturalnie nic za położone trudy miłości... Dalej jesteśmy w możności donieść z najlepszego źródła, że trzy strony sprzymierzone zostały niemile dotknięte przedwczesnem wypaplaniem szczegółów umowy, pragnęły one bowiem z podziałem skóry ubić się mającego niedźwiedzia wystąpić przed publicznością dopiero w d. 1-ym kwietnia."

Wszystkie poprawki ks. biskupa Koppa do noweli kościelno-politycznej zostały odrzucone w komisji pruskiej izby panów w pierwszem czytaniu. Nawet minister oświaty, p. Gossler, oświadczył, że w razie przyjęcia ich rząd musiałby cofnąć cały projekt. Dlaczegóż nie? Dlaczegóż słuchać dalej z udanem nabożeństwem głosu watykańskiego, skoro siedmiolecie już uchwalone? Zresztą wynik wyborów do parlamentu dowiódł, że Kurja rzymska tak słaby na katolików niemieckich wpływ wywiera! Rząd pruski zechce zastanowić się nad tem, czy warto liczyć się zbyt poważnie z czynnikiem, z którym niebardzo liczyli się pp. Windthorst i Frankenstein? Doświadczenie to smutne, gorzkie jak piołun, ale któż go pożądał, ktoby nie poświęcił wiele, może wszystkiego, na co stać jego duszę, aby obeszło się było bez doświadczenia podobnego?

Zapowiedziane już obostrzenia ustawy o związkach i stowarzyszeniach w Alzacji i Lotaryngji przedstawiają się jak następuje. Stowarzyszenia, w których przeważają uczucia antiniemieckie, które odmawiają przyjęcia do swego grona urzędników i byłych wojskowych niemieckich, które nie wykluczają z swego grona członków ukaranych za przestępstwa polityczne, lub też opierają się rozporządzeniom władzy i zachowują się prowokacyjnie wobec tychże, mają być rozwiązane. Istniejące stowarzyszenia mogą być nadal utrzymane pod warunkami następującemi: cudzoziemcy mogą tylko za pozwoleniem władzy powiatowej zająć urząd w stowarzyszeniu; oznaki i mundury związkowe zależą od zatwierdzenia władzy; towarzyszenie pochodom

---

8)

PLOTECZKA.

SZKIC POŚPIESZNY.

(Dokończenie).

W trzy tygodnie później.

(*Nini leży zemdlona przy drzwiach prowadzących z salonu do gabinetu jej męża. Matka, która usłyszała upadek, wchodzi do pokoju*).

MATKA.

Nini! Nini! (*trzeźwi córkę, oblewa ją wodą*).

NINI.

Już mi dobrze... nie trwóż się mamo!

MATKA.

Dziecko moje... co ci się stało?

NINI (*uderzona przypomnieniem wydaje okrzyk.*)

Ah!.. mamo, on się ma bić!... pojedynek o moją dobrą sławę... ktoś w resursie przy kartach... Władzio wymierzył na policzek... Słyszałem wszystko przez uchylone drzwi...

MATKA.

Na miłość boską, panuj nad sobą... Nie dopuścimy do pojedynku... pojedynki nigdy prawie nie dochodzą do skutku... zobaczysz, nie przyjdzie do spotkania.!

NINI.

Zaprowadź mnie mamo... pomóż mi dojść do łóżka... jest mi bardzo niedobrze...

W kilka dni potem.

(*Nini leży w pościeli blada jak chusta, matka stoi u wezgłowia płacząc, Władysław klęczy pochylony nad spoczywającą nieruchomo na łóżku rękę żony. Opodal na kanapie, owinięte w poduszkę, leży niemowlę.*)

NINI.

Władziu!

WŁADYSŁAW.

Nie mów, błagam cię... doktór zalecił jaknajwiększą...

NINI.

Pozwól mi mówić... milczałam tak długo... zbliżająca się śmierć daje odwagę do powiedzenia wszystkiego... Czy pamiętasz Władziu?.. byliśmy wtedy jeszcze tak szczęśliwi... mówiłam, że chciałabym, byś kochał moje wspomnienie... kochaj je... to będzie wspomnienie wiernej, oddanej ci kobiety... Byłam w ostatnich czasach bardzo nieszczęśliwa, ale nieszczęście przy twoim boku było mi milsze, niż wszelka pomyślność bez ciebie... Anulewicz... patrz, już się nie rumienię na jego wspomnienie... Anulewicz umiał dobrze przypinać mi łyżwy... nic więcej... (*z bolesnym uśmiechem*) ja się niegdyś ślizgałam!.. teraz ruszyć się nie mogę... Był mi tylko dobrym znajomym... dziwiłam się zawsze, że go Salusia kochać może... Dobrze, że umieram... może umarłej wierzyć będziesz... Mama opowie ci historję mojej babki... dowiedziałam się, że była uczciwą kobietą...

WŁADYSŁAW.

Nini! miej litość!

NINI.

Litość?.. Ja przez litość dla ciebie umieram... żywej nie byłbyś nigdy oddał twej ufności... Przysięgam ci, że to maleństwo...

WŁADYSŁAW.

Ukarany jestem, przeklęty! Zmiłuj się Nini!

NINI (*z wysiłkiem*).

Władziu, wszelka boleść przemija... ja ci egoistycznie narzucałam moje wspomnienie... widzę, że w tym razie pamiętałam tylko o sobie... (*ze łzami w głosie*) zapomnij mnie... może i ludzie nakoniec zapomną... tylko matka... czy potrafi?... Moją dziecinę wychowajcie dobrze... mamo... tylko, tylko... nie można jej zamykać oczu na zepsucie... naucz ją za młodu, że z niewinną wesołością taić się należy, że udawać trzeba powagę, surowość, oziębłość... Nie dawajcie jej mojego imienia... to widocznie nieszczęśliwe imię... Salusi nie powiedzcie nigdy... nigdy... (*ze zniechęceniem*) prawda, ludzie jej to powiedzą... ludzie powiedzą może nawet jej!.. (*wskazuje wzrokiem na dziecko*).

(*Wchodzi Salusia i rzuca się na kolana u nóg siostry.*)

związkowym muzyką wojskowo zorganizowaną, jakoteż granie lub wytrąbianie francuskich sygnałów wojskowych jest wzbronionem. Rozporządzenie odnosi się do stowarzyszeń muzycznych, śpiewackich, gimnastycznych, szermierskich i sportowych.

Br. Z.

Wystawa sztuki i starożytności.

I.

Do charakterystycznych rysów bieżącej epoki śmiało możemy zaliczyć naśladowanie przeszłości. Jak w literaturze i sztukach plastycznych tak w zakresie wszelkiego rodzaju sprzętów domowych i kościelnych przeszłość nie przestaje być wzorem dla teraźniejszości, pomimo nawet kolosalnych zdobyczy techniki nowoczesnej.

Żaden poeta nie przestanie uważać dzieł Homera lub Dantego za zjawisko idealne w dziedzince pisania, tak samo jak malarz zawsze będzie widział wzór rysunku w Rafaelu a kolorytu w holenderskiej szkole.

W tym samym stosunku do współczesnej pracy zostają dawne dzieła z zakresu sztuki stosowanej, doprowadzone w XVI, XVII i XVIII-ym wieku do istotnej doskonałości. Żaden rzemieślnik artystycznego zacięcia nie obejdzie się bez nich, każdy wzoruje na nich swoją wytwórczość.

Jesteśmy dumni z bieżącej cywilizacji, ale jednocześnie schylamy głowę przed zjawiskami dawnej, co jest naszą zaletą i — świadectwem ubóstwa.

Niekażdy zechce się przyznać do ostatniego przymiotu, czemu się nie dziwimy, gdyż nie jest on ani przyjemnym a tem mniej zaszczytnym, z tem wszystkiem winić należy jego istnienie.

Form artystycznych, stylowych nie stworzyła nasza epoka — więc nie ubliża jej wcale posiłkowanie się dawnemi. Trzeba się uczyć, nim się tworzyć zacznie oryginalne dzieło — niech więc przeszłość uczy, skoro jest zdolną do tego.

Warszawa, przyznać musimy, zrozumiała doskonale swoje stanowisko wobec przeszłości, ztąd, gdy jej niestać na stałe muzea i galerje publiczne, od czasu do czasu urządza prywatne, ruchome, znacząc się tym sposobem dodatnio w pracy publicznej.

W ciągu drugiej połowy bieżącego wieku, otwiera Warszawa trzecią wystawę sztuki i starożytności. Pierwsza z 1856-go zostawiła poważne ślady w naszej nauce, druga z r. 1881-go w pałacu brylowskim zainteresowała żywo ogół, obecna zaś nie wiemy jeszcze jaki rezultat przyniesie.

Sądząc jednakże z tego co znajdujemy na wystawie, mamy niepłonną nadzieję, że nasza sztuka stosowana, rozwijająca się od jakiegoś czasu pomyślnie, wyniesie ztąd wielkie, rzetelne korzyści.

Stolarz znajduje tutaj dla siebie doskonale wzory, wykonane wykwintnie w stylu Ludwika XV-go i XVI-go oraz czasów dyrektorjatu i pierwszego cesarstwa, że przemilczymy o zabytkach wcześniejszych.

Bronzownictwo artystyczne posiada na wystawie znakomite dla siebie wzory zacząwszy od XVI-go aż do końca XVIII-go i początków bieżącego wieku.

Tapicerstwo przekona się o tem, jak je traktowano przed wiekami; płatnerstwo ożywi swoje świetne niegdyś wspomnienia; medaljerstwo stwierdzi minioną może bezpowrotnie doskonałość — i tak kolejno, idąc po salonach wystawy, z łatwością dla każdego rodzaju pracy da się tu wskazać pomniki godne wspomnienia i rozwagi.

Każda warstwa społeczna i każdy stopień wykształcenia zasili tutaj swój umysł świeżemi wrażeniami.

Artysta i miłośnik sztuki spostrzeże na wystawie dzieła wysokiej estetycznej wartości. Malarstwo dawne świetnie się zaprezentowało.

Szkoda tylko, że tak w dziale malowideł, jak i starożytności, w wielu wypadkach, nie posłuchano głosu ścisłej krytyki.

Taki np. portret Stefana Batorego lub niby podobizna Władysława IV-go, że pominiemy inne szczegóły, nie powinny figurować na naszej wystawie jako kopje słabe.

Podobnież w dziale bronzów, sreber stołowych i tkanin niejeden przedmiot zbytnio został uhonorowany przez pomieszczenie wśród arcyprzednich krewniaków.

Dział zbroi i oręża, jak również i świat archeologji pogańskiej, kopalnej posiadają zaskromną, mizerną reprezentację. Pierwszy zwłaszcza rodzaj zabytków z natury swojej domaga się albo świetnego, albo żadnego uwzględnienia. Nie zapominajmy, że na jego widok każde serce żywiej uderzy i rój wspomnień owładnie człowiekiem.

Manekin rycerza na szkapie siodlarskiej jest karykaturą uzbrojenia wtedy, gdy uroczysta powaga powinna wiać z tego pokroju pomników przeszłości.

Jeszcze jedna uwaga.

Bogate zbiory wystawy nadawały się doskonale do urządzenia jej w ten sposób, aby każdy styl znalazł właściwą, naukową reprezentację. Nie dało się w danym stylu urządzić całej sali, należało jej części wyłącznie zabytkami danego stylu wypełnić.

Wystawa ma i powinna uczyć — publiczność nie posiada artystycznego wykształcenia, więc dobrze byłoby, gdyby stylowość została tutaj uwzględnioną.

Widz, stojąc przed kilku lub kilkudziesięciu przedmiotami danego stylu, wyrobiłby w sobie pojęcie o jego charakterze, wadach i przymiotach, co w każdym razie będzie uważanem jako dodatni nabytek.

Szczególniej nasze rzemiosła artystyczne korzystałyby wiele na stylowem ugrupowaniu wystawy.

Wreszcie, czy nie możnaby posunąć w głąb niektórych barjerek oddzielających widza od niektórych przedmiotów wystawionych, szczególniej w pierwszej sali?

Z naszej strony uważamy to za konieczne, albowiem z dzisiejszego oddalenia niepodobna ocenić wartości przedmiotów, a niejeden z widzów nawet ogólnej ich formy nie obejmie należycie, co, jak mniemam, jest poważną okolicznością.

F. K. Martynowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W końcu marca r. b. spodziewany jest w P... tersburgu zjazd konsulów jeneralnych rosyjskich, c... lem przedstawienia raportów o sposobach ułatwien... stosunków handlowych z zagranicą.

= Do rady zarządzającej kolei terespolskiej prz... słany został zatwierdzony przez władze rządow... projekt kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędnikó... tejże kolei. Otwarcie przeto tej oczekiwanej ... dwóch lat kasy nastąpi w końcu bieżącego mi... siąca.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra ustanowioną z... stała komisja rewizyjna z pp. Benzemana (przew... dniczący), Dobronokiego, Iwanickiego i Pawełki... wicza, celem sprawdzenia wszystkich depozytów ... funduszów w kasach policyjnych.

= W dniu jutrzejszym odbywać się będzie rew... zja w kasie oszczędności przy magistracie, wskut... czego nie będą przyjmowane wkłady od uczestn... ków.

= Ministerjum oświecenia zatwierdziło następ... jące zapisy z zachowaniem praw osób trzecich: ... zapis dwóch osad włościańskich Z. Pawluka ze w... Szydłówki w gub. siedleckiej dla pobudowania d... mów szkolnych w Szydłówku i Olszance; 2) zap... całego majątku Franciszka Kamieńskiego na utw... rzenie stypendjum dla uczniów wyższych zakładó... naukowych, z pierwszeństwem dla rodzin Kamie... skich i Bartkowskich; 3) akt darowizny gruntu wł... ścicieli Jabłonowca, Dudzic i Braniewa St. Wal... stejna i M. Sobermana na założenie szkoły eleme... tarnej w Bruniewie.

= Mieszkańcy gmin podmiejskich: Brudno, W... wer, Zagość, Mokotów, Wilanów, Pruszków i Czy... ste wystąpili z podaniem o zwolnienie ich od sp... niania powinności szarwarkowej przy prowadzony... obecnie robotach regulacyjnych koryta Wisły p... Warszawą. Podanie to zostało odrzucone z wyj... śnieniem, że jakkolwiek roboty regulacyjne wynik... z potrzeby zaopatrzenia Warszawy w wodę, lecz z... razem wzmacniają one brzegi rzeki, chroniąc od w... lewów i regulując zmienne dotychczas koryto Wisł...

= We wtorek przyszłego tygodnia na Trębacki... rozpoczną się roboty kanalizacyjne. Z tego pow... du wspomniana ulica na przestrzeni od Krakowski... go-Przedmieścia do Nowosenatorskiej zupełnie d... przejazdu zostaje zamkniętą. Komunikacja tra... wajowa będzie się odbywała jak następuje: 1) ku... od Powązek do stacji towarowej przez plac Zamk... wy; 2) z Mokotowa na Wolę przez Marszałkowsk... Świętokrzyską, Bagno, Grzybów, Graniczną, Żel... zną Bramę, Przechodnią i Senatorską.

= We wtorek, dnia 15-go b. m., o godzinie 9-... zrana, rozpocznie się w lombardzie miejskim lic... tacja niewykupionych fantów srebrnych i złotyc... oraz wszelkiego rodzaju kosztowności.

= Ogólne zebranie Towarzystwa szwajcarskieg... dobroczynności w Warszawie odbędzie się d. 19-... b. m., o godzinie 8-ej wieczorem. Na zebraniu mog... być obecni, oprócz członków Towarzystwa, równi...

Po pogrzebie.

JEDNA Z CZARNYCH PAŃ.

Ale jakiż liczny pogrzeb miała biedaczka... Nalisz od śmierci biskupa takiego pogrzebu nie pamięta.

AJENT TOWARZYSTWA GRADOWEGO.

Młodość, piękność są zawsze interesujące, nawet w trumnie.

CZARNA PANI.

Rozpacz męża i matki była rozdzierająca! Czerski przez te kilka dni osiwiał, oczy mu zapadły, strach było na niego patrzeć... Ksiądz Joachim doskonale mówił.

AJENT.

Tak byłem daleko, że nie słyszałem.

CZARNA PANI.

Już to on jest bardzo wymowny...

AJENT.

Cóż mniej więcej o niej powiedział?

CZARNA PANI.

Mówił o jej młodości, o rozpaczy rodziny. wreszcie sam się rozrzewnił gdy zawołał: „Nieboszczka nic od was nie potrzebuje—tłumnie przy jej zwłokach zgromadzeni—prócz zapomnienia! Zostawcie w spokoju jej popioły.... niech majestat śmierci wzbudzi dla nich poszanowanie! Zostawia córkę! Takie dziecko bez matki, powinno być aniołem stróżem jej pamięci!.. Słuchacze, sierota niech przemawia do waszego serca! Dziewczę, które nigdy nie zazna pieszczot macierzyńskich, powinno w każdem oku widzieć dla siebie życzliwość! W tej trumnie spoczywająca matka poleca wam swą córkę... Ona sama odeszła już... jak przechodzące zjawisko przesunęła się przed nami... Mało kto z nas ją znał... nikt nie miał prawa sądzić... ja jeden, który odbierałem jej spowiedź i wiem, że anielską miała duszę"...

AJENT.

Nie pogardzającą wszakże i ziemskiemi pociechami... Widziałem doktora Mandeckiego, powiada, że zabiło ją jakieś wzruszenie.

CZARNA PANI.

Przecież to wszystkim wiadome, że jej siostra Anulewiczowa znalazła w biórku mężowskiem listy odkrywające cały stosunek... Przybiegła w pierwszej chwili oburzenia do siostry, a było to nazajutrz po urodzeniu dziecka, zrobiła jej scenę okropną, tak, że kucharka aż w kuchni słyszała łkanie. Czerskiej zaraz się pogorszyło, dostała gorączki i pomimo ratunku...

AJENT.

To dramat!

W tydzień później.

(Partyjka w kawalerskiem mieszkaniu Bonia.)

WALUŚ.

Trzy pik! Bonio, baczność! Utrzymajmy się na wysokości położenia... Ale, ale, czy czytaliście w *Epoce* korespondencję z Nalisza, podpisaną „*Prawdzic*"?

NULEK.

Nie. No, graj, graj!

WALUŚ.

Ale czekaj, bo to ciekawe. Prawdzic opisuje pogrzeb Czerskiej i mówi w tonie ironicznym, jaką t... Nalisz jest oazą wśród ogólnej obojętności, że umi... ocenić zasługę i matronom bez zmazy oddaje cześć.

NULEK.

Ile jeszcze mamy do dogrania?

W osiemnaście lat później.

(Mróz i wiatr przejmujący. W kościele przybrany... świątecznie orszak weselny towarzyszy młodej parz... klęczącej przy ołtarzu.)

JEDNA Z PAŃ ORSZAKU.

Prześliczna... zupełnie do matki podobna!

DRUGA.

Byle nie we wszystkiem.

PIERWSZA.

Jakto?

DRUGA.

Nie znasz historji jej matki?.. Ja ci się przyznam, że nie przepowiadam szczęścia Adasiowi... nieda... leko jabłko od jabłoni... rodzina Adasia uszczęśli... wiona, że nakoniec zrywa on z kawalerskiem ży... ciem... było trochę zawesołe... ciekawam czy już pożegnał Pepitę... wątpię by kochał swoją narzeczoną... Przypomnij mi później, to ci opowiem awanturę jej matki.

KONIEC.

i wszyscy szwajcarowie zamieszkali w Królestwie Polskiem.

= Dnia 17-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia rzeźników.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się sesja roczna obrachunkowa zgromadzenia kuśnierzy. O tymże czasie, w mieszkaniu starszego zbiorą się na sesję kwartalną czeladnicy krześlarscy.

= Od wtorku, dnia 15-go b. m., rozpocznie się kursowanie statków parowych na Wiśle pomiędzy Nową Aleksandrją a Sandomierzem.

= Tutejszy wicekonsul austrjacki, Józef Pieczka, wyjechał dziś do Jass, gdzie został konsulem. Pan Pieczka, oddawna przebywając w Warszawie, z sympatycznej strony dał się poznać w mieście naszem.

= Sędzia pokoju XV-go oddziału m. Warszawy książę Meszczerskij mianowany został wiceprezesem zarządu dóbr państwa w Saratowie; oddział jego ma tymczasowo objąć dodatkowy sędzia pokoju Chariczkow.

= Z powodu choroby p. o. naczelnika wydziału śledczego p. Wojciecha, polecono objąć zarząd wydziałem komisarzowi cyrkułu zamkowego Kulniewowi, tego zaś obowiązki ma sprawować rotmistrz Leśniewski.

= Prowadzący meldunki w domu pod nrem 188 za wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom został w drodze administracyjnej skazany na 15 rs. kary, a M. Sznajderman za tajne przejście granicy na 9 rs.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości wznawia jutro dramat Musseta „Nie igra się z miłością", który od lat pięciu nie figurował na afiszu.

Kamilę przedstawi pierwszy raz panna Wisnowska, Perdicanem będzie p. Ładnowski.

Rolę nauczyciela Blasiusza, grywaną przez Chomińskiego, objął świeżo p. Grzywiński.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego zaprojektuje dwa dramaty: „Mazepę" (w środę) i „Chatę za wsią" (w piątek).

* Żółkowski ukazać się ma w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Safanduły" (we wtorek), „Starzy kawalerowie" (w czwartek), „Pan Benet" (w piątek) i „Złoty cielec" (w niedzielę).

* Pani Marja Durand, pierwszorzędnej sławy śpiewaczka, występująca obecnie na scenie lwowskiej, zaproponowała teatrowi warszawskiemu gościnno występy.

Warunki podane przez artystkę są podobno, jak na stosunki nasze, zbyt wygórowane.

* Odznaczona na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego tragedja Jana Gadomskiego „Larik", wystawiona niedawno z wielkiem powodzeniem na scenie krakowskiej, złożoną została dyrekcji teatrów warszawskich.

= Na osady rolne.

W dalszym ciągu odczytów na dochód Towarzystwa osad rolnych mówić będzie w poniedziałek i czwartek w sali ratuszowej p. Juljan Adolf Święcicki „O teatrze hiszpańskim".

Prelegent, znany już dobrze publiczności z katedry ratuszowej, obrał i tym razem jak zwykle przedmiot bardzo interesujący, nie wątpimy zatem, że słuchacze licznem zebraniem się w sali odczytowej przysporzą materjalnego poparcia sympatycznej i godnej największego uznania instytucji.

Bilety na odczyty p. Święcickiego są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Muzeum.

Dr. Justinus zapowiada swój przyjazd do Warszawy ze zbiorem podobno bogatym muszli.

Gabinet ten ma przeznaczenie naukowe i może budzić interes w przyrodnikach.

= „Estudiantina".

Znani u nas z zeszłorocznej wizyty t. zw. „studenci hiszpańscy", popisują się obecnie we Lwowie, zkąd udają się do Krakowa.

W przyszłym miesiącu kwartet ten zamierza przybyć do Warszawy.

= Wynalazek.

Józef Zdzierżak, robotnik fabryczny w Dąbrowie, dziś w Warszawie przebywający, produkuje papier, służący do czyszczenia plam na metalach i rzeczach pokostowanych.

Niska cena wyrobu zdaje się wynalazkowi temu zapewniać powodzenie.

Dotąd nie znajduje się on w handlu.

= Sprawy kanalizacyjne.

W dniu dzisiejszym komisja *ad hoc* wydelegowana przez magistrat miejski odbyła szczegółowy przegląd inwentarza, należącego do zarządu kanalizacyjnego.

Po dopełnieniu szczegółowej oceny, inwentarz ma być przelany ze specjalnego funduszu kanalizacyjnego do miejskiego, przyczem przedmioty do dalszego użytku niezdatne będą sprzedane przez publiczną licytację.

= Inspekcja rzeczna.

W dniu dzisiejszym zrana wyruszył do Płocka po raz pierwszy od chwili puszczenia lodów statek parowy w celach inspekcji brzegów rzeki.

Parowiec powróci do Warszawy w dniu jutrzejszym po południu.

= Nowe parowce.

Tutejsze warsztaty żeglugi parowej są zajęte budową dwóch nowych parowych statków pośpiesznych, które z dniem 1-ym kwietnia będą zupełnie wykończone i spuszczone na Wisłę.

W tych dniach w tychże warsztatach wykończono parowiec „Henryk", który został oddany do użytku inżenierji rzecznej.

= Okolicznościowa wizyta.

Zły stan interesów w ogóle i upadek kilku firm w naszem mieście spowodowały przybycie jednego z dyrektorów „Mitteldeutsche Bank" w Berlinie, dla zbadania rzeczywistego stanu rzeczy i zorjentowania się w kwestji udzielania nadal kredytów.

W tym celu przybyły odwiedził wczoraj zarządzających tutejszemi instytucjami kredytowemi i zbierał informacje mające nadal służyć za wskazówkę w stosunkach kredytowych.

= *Art. nad.*

Odbieramy pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

Z powodu wzmianki w sprawozdaniu z posiedzenia w Towarzystwie przemysłu i handlu o mojem jakoby przeciw prasie wystąpieniu, uważam za właściwe dać kilka słów wyjaśnienia.

Przeciwko prasie występować nie myślałem.

Wspomniałem tylko o mylnych częstokroć informacjach reporterskich, których ani Towarzystwo ani redakcje — dobrze to pojmuję — ustrzedz się nie mogą.

Wspomniałem zaś o tem dlatego, ażeby przekonać zarząd Towarzystwa o potrzebie drukowania urzędowych o posiedzeniach ogłoszeń.

Proszę przyjąć i t. d.

B. Brodzki."

= Jedenaście razy przez równik.

Dr. Henryk Jaron warszawianin, od lat kilku zajmuje stanowisko lekarza na okręcie „Desterro", kursującym pomiędzy Hamburgiem i Buenos-Ayres.

Nasz rodak, który w końcu r. z. poraz 11-ty przejechał równik, słusznie jest zaliczany do najwytrwalszych marynarzy.

= Niezwykła sprawa.

Posiadać majątek, który się uważa w całości za swoją wyłączną i niezaprzeczoną własność, a później dzielić się nim, nie jest to rzecz przyjemna, chociażby nawet ten ktoś występujący z pretensją był rodzonym bratem.

W takiem położeniu znalazła się pani *** właścicielka nieruchomości odziedziczonej po rodzicach zmarłych przed kilkunasty laty.

Oprócz córki był i syn, znacznie od siostry starszy, lecz jako młody chłopiec wyszedł z kraju.

O X-ie nie miano żadnej wiadomości i było mniemanie, że już dawno umarł.

Tymczasem przed paru tygodniami zjawia się on w Warszawie i występuje z pretensją o udział w spadku po rodzicach.

Pani *** brata prawie wcale nie znała, opuścił on bowiem kraj wtenczas, gdy siostra była ośmioletnią dziewczynką.

W przybyszu więc widziała obcego człowieka i brata uznać w nim nie chce.

Pan X. wyjednał już sobie dowody legitymacyjne, a wreszcie uzyskał prawne ostrzeżenie hypoteczne na nieruchomości siostry.

Oboje państwo *** ze swej strony traktują p. X. jako samozwańca i z tej zasady bronią własnego interesu.

Niezwykła to w naszych stosunkach sprawa, którą sąd musi rozstrzygnąć.

Obie strony zbierają dowody i przedstawiają świadków, z których jedna grupa ma zaprzeczać tożsamości osoby, druga zaś stwierdzać, że X. nie jest samozwańcem.

Tych ostatnich jest pełno a zresztą osoba *quaestionis* doskonale, pomimo 30-letniej blisko w kraju nieobecności, pamięta rozmaite stosunki rodzinne i prawie wszyscy krewni uznali w niej X-a.

Usiłowanie rodziny, aby przykrą sprawę między bratem i siostrą załatwić polubownie, pozostają próżnemi.

= Straszne przeobrażenie.

Są ludzie, którzy bezwarunkowo pewnej miary w trunkach przebrać nie powinni.

Do takich należy p. X., człowiek nadzwyczaj cichy i spokojny w normalnych warunkach, lecz pod wpływem trunku gotów popełnić zbrodnię.

Wie on o tem bardzo dobrze i wszelkiemi siłami znalazłszy się w wesołej kompanji unika pijatyki.

Zdarzyło się jednak wczoraj w jednym z handelków, że p. X. nie mógł się oprzeć naleganiom gościnnego amfitrjona a zarazem i solenizanta i miarka została przebraną.

Dobrze podchmielony, bez żadnego powodu począł tłuc butelki, szklanki, rozbił trzy stoliki marmurowe, wreszcie pochwyciwszy nóż oświadczył, iż musi kogoś zamordować.

Łatwo sobie wyobrazić panikę, jaka powstała wśród współbiesiadników.

Nawet ci, którzy byli pijani, wytrzeźwieli.

Radzono wezwać policji, wszyscy zaś pouciekali do drugiego pokoju, a X. został sam i począł się do drzwi dobijać.

Łamał on przedtem sprzęty, stłukł lustro, słowem szalał bez pamięci.

Kiedy na nic się jeszcze nie zgodzono, X. zawołał, iż nie mogąc nikogo zabić, sobie gardło poderznie.

Wówczas kilku odważniejszych wbiegło do pokoju.

Szaleńca przemocą obezwładniono, zdołał on już jednak skaleczyć się w szyję i tylko dzięki tępości noża zamach nie został spełniony.

Musiano X-a związanego odwieźć do domu.

Dziś jest on zdrów, a tego co się wczoraj stało nie pamięta.

= Przykra pomyłka.

Nocy wczorajszej Bernard Mehler, przyszedłszy do domu na Gęsiej, w zamiarze napicia się wódki, wychylił przez pomyłkę spory haust kwasu siarczanego.

Dzięki energicznej i rychłej pomocy Mehler został uratowany, lecz mocno jest chory.

= Zagadkowe bombardowanie.

Onegdajszego wieczoru na Pradze pod nrem 186-ym w oknach mieszkania p. Sezomowa wybito kilka szyb.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, sprawców nie wykryto.

Szyby zostały nazajutrz wprawione, lecz wczorajszego wieczoru znów się ponowiło takie bombardowanie od strony kuchni.

I tym razem zuchwałym sprawcom udało się uciec.

Śledztwo celem ich wykrycia zostało zarządzone.

= W tramwaju.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym nr 161 zachorował nagle kupiec z Radomia Fryderyk Ker.

Po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono Kera do szpitala.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia ekwipaż prywatny wskutek zaprędkiej jazdy najechał na Pelagję Koźlikową, niosącą dwuletnie dziecko.

Koźlikowa dziecko upuściła i poniosło ono bolesne obrażenia, a i piastunka nie wyszła bez szwanku.

Nieostrożnego stangreta, Mikołaja Słupskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Straty z pożaru.

Pożar, jaki wynikł wczoraj w dystrybucji pod nrem 18-ym na Królewskiej, zrządził właścicielowi St. Sokołowowi znaczne straty, które obliczają na sumę przeszło 4000 rs.

Przyczyna pożaru dotychczas nie została zbadaną.

= Kradzieże.

Na Bednarskiej pod nrem 8-ym u F. Miotełki została spełnioną kradzież z wyłamaniem zamków; złodzieje zabrali 264 rs. w gotówce oraz rozmaite kwity i książeczkę kasy oszczędności.—W kościele św. Antoniego na Senatorskiej Michalinie Buczyńskiej skradziono portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

= Ujęty.

Nocy wczorajszej stróż domu pod nrem 6-ym na Senatorskiej Aleksander Gerlachowski, wyszedłszy przed bramę, zauważył jakiegoś łotra, dobijającego się do drzwi sklepu Anieli Mikutowskiej.

Ujęty z pękiem wytrychów wcale się nie zmieszał, oświadczając, że jest ślusarzem i kazano mu otworzyć drzwi, od których klucz zginął.

Stróż nie dał się uwieść czelnemu wykrętowi i nieznajomego odprowadził do cyrkułu.

Tu się okazało, iż Edward Westfałowicz jest istotnie ślusarzem, lecz otwierał sklep wytrychami z własnej inicjatywy.

ZE SWIATA.

× **Wieczór Kopernika** urządzony został we Lwowie staraniem młodzieży politechnicznej w d. 8-ym b. m. ku uczczeniu rocznicy urodzin wielkiego astronoma.

× **Lwów** połączony zostanie w bieżącym miesiącu telefonem z miasteczkiem Winniki, położonem o milę od lwiego grodu.

× **Macierz szkolna dla Księstwa cieszyńskiego** ogłosiła sprawozdanie za r. z., to jest pierwszy swojego istnienia. Założycielem Macierzy jest p. Ignacy Bagieński, obywatel z Odesy, który zapewnił temu stowarzyszeniu kapitał wieczysty 10,000 rs. Za tym przykładem poszło 10-iu założycieli, którzy złożyli po 25 złr. Dalej Towarzystwo bibljoteki polskiej w Rumunji ofiarowało 4,500 fr. Członków czynnych, składających

po 1 złr. lub więcej, zapisało się 154-ch. Ogółem w ciągu roku Macierz miała wpływu 2,198 złr. 35½. Przewodniczącym jest Paweł Stalmach, redaktor *Gwiazdki cieszyńskiej.* Celem stowarzyszenia jest zakładanie szkół polskich, a przedewszystkiem gimnazjum polskiego na Szląsku.

✕ **Paweł Feval**, znany romansopisarz francuski, zmarł w tych dniach w Paryżu, w wieku lat 70. Powieści i romanse jego odznaczały się za sobem fantazji autorskiej i wysoce interesującą fabułą, czem zyskiwały sobie wielką poczytność pomiędzy publicznością całej Europy. Urodzony w r. 1817-ym w Rennes, Paweł Feval początkowo pisał wodewile i dopiero w r. 1841-ym wystąpił z pierwszym swoim romansem *Le club des Phoques*, który wraz z innym *Les chevaliers du firmament* otworzył mu szpalty najpoczytniejszych dzienników francuskich. Największe jednak powodzenie miały dwa jego romanse, pisane pod pseudonymem Francisa Trollope, a mianowicie *Loup blanc* i *Mystères de Londres.* Obadwa doczekały się w ciągu lat kilku aż 20 wydań i tłumaczone były na wszystkie niemal języki europejskie. Jedną z cech działalności Fevala była autorska płodność. Do końca zeszłego dziesiątka lat z pod pióra jego wyszło przeszło 200 tomów powieści, rzeczy dramatycznych, a nawet prac historycznych. W ostatnich czasach Feval przyłączył się do partji klerykalnej i napisał kilka romansów mistycznych i polemik religijnych.

✕ **Demolombe**, znakomity prawoznawca, autor olbrzymiego komentarza, zmarł w Caen. Był on dziekanem wydziału prawniczego. Wielu zdolnych cywilistów z grona jego uczniów zamieszkuje w kraju naszym. Demolombe w konkordancji St. Joseph'a pisał komentarz do hipoteki polskiej podług wskazówek Tissa.

✕ **Dr. Ferdynand Arlt**, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, znakomity okulista, zmarł w d. 7-ym b. m. w Wiedniu. Najznakomitszem jego dziełem było: „*Die Krankheiten des Auges*", wydane w Pradze.

✕ **Alma Tadema**, słynny malarz angielski, zachorował niebezpiecznie na zatrucie krwi. Zatrucie nastąpiło przy użyciu jakiejś farby.

✕ **Na kapitule jeneralnej zmartwychwstańców** w Rzymie wybrano prowincjałem na Bułgarję o. Łukasza Wnorowskiego, kapłana obrządku wschodniego. Jest on synowcem zmarłego biskupa i pochodzi z Królestwa.

✕ **Z powodu przepowiedni trzęsień ziemi**, przypisywanych drowi Falbowi, pomieszcza tenże w *N. fr. Pr.* sprostowanie, w którem ogranicza liczbę dni z przewidywanem w nich trzęsieniem ziemi z 27 do 7. Krytyczne owe daty, wypływające z teoretycznych dociekań, są następujące: 9 i 24 marca, 8 kwietnia, w sierpniu dwa dni zaćmień, 17 września i 16 października. W dniach tych dla ogniska liguryjskiego, z którego rozwinęły się ubiegłe trzęsienia ziemi, nie grozi żadne niebezpieczeństwo. W miejscowościach obecnie nawiedzonych pod wzmiankowanemi datami mogą nastąpić zaledwie lekkie, drugorzędne uderzenia.

✕ **Karę śmierci** wykonano w tych dniach w Botzen, w Tyrolu, na osobie mordercy Franciszka Pokornego. Dla wykonania wyroku przybył mistrz wiedeński Rudolf Seyfried.

✕ **Dwóch głośnych bandytów włoskich:** Giovanni Dui i Nicola Cessa ujęto po długiej walce w okolicach Cagliari. W ciągu dwóch lat ostatnich dokonali oni w południowych Włoszech przeszło 80 morderstw.

✕ **Chińska reklama.** Na początku bieżącego stulecia jeden z podróżników przytacza dosłownie następującą reklamę, wywieszoną nad sklepem fabrykanta tuszu w Chinach: „Bardzo dobry tusz, bardzo piękny, bardzo dawny sklep. Mój dziadek, mój ojciec i ja robimy tusz. Jest on piękny, twardy, bardzo twardy, wyjątkowo piękny, czarny przed i potem. Sprzedaję bardzo dobry tusz, pierwszy zakup jest bardzo drogi. Ten tusz jest bardzo ciężki, jest on ze złota, nikt nie może robić takiego tuszu. Inni robią tusz, aby zarabiać pieniądze i oszukiwać, ja jeden robię to jedynie dla honoru. Wiele wysokich osób zna mój tusz, moja rodzina nigdy nie oszukuje. Robiłem tusz dla cesarza i wszystkich mandarynów, którzy go otaczają. Wszyscy porządni ludzie powinni przychodzić do mojego sklepu wiedzieć moje nazwisko: Ungwanschi Cotschu."

✕ **Akrobata przed sądem.** W Bruksełli na jednem z posiedzeń sądowych odegrał się zabawny epizod. Jeden z członków goszczącego w Bruksełli cyrku wystąpił przeciw dyrektorowi tegoż z procesem cywilnym o zatrzymaną niesłusznie gażę. Dyrektor bronił się tem, iż akrobata zawiódł jego oczekiwania, okazawszy się miernym „artystą" w swoim fachu. Wtedy adwokat powoda wniósł, aby sędziowie sami ocenili talent jego klijenta. Istotnie, nie czekając na przyzwolenie, akrobata zrzucił zwierzchnie odzienie i nabrawszy rozpędu, wykonał wobec zdumionych sędziów ryzykowne *salto-mortale*, zakończone stereotypowym ukłonem. O dalszych losach sprawy kronika milczy.

✕ **Wieżę Babel** przypomina program, języków wykładanych w uniwersytecie w Brlinie. Czytają tam w bieżącym semetrze prelekcje z teorji następujących języków: łacińskiego, greckiego, fancuskiego, włoskiego, angielskiego, hiszpańskiego, duńskiego, polskiego, rosyjskiego, starogermańskiego, starosłowiańskiego, sanskryckiego, syryjskiego, asyryjstkiego, babilońskiego, starosemickiego, armejskiego, arabskiego, etjopskiego, egipskiego, tureckiego i chińskiego.

✕ **Policja pruska** skonfiskowała w twierdzy Metz partję glinianych gwizdawek, ozdobionych portretem jenerała Boulangera. Czyżby niemcy obawiali się inwazji nawet glinianego Boulangera?

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 2-ej klasy 148-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 291 wygrał rs. 2000 u kolektora Warta w Warszawie, nr 16836 rs. 400 u kolektorki Rafalskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Jedyków **Tworkowska**, żona obywatela, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 66, przeniosła się do wieczności. W ciężkim smutku pogrążeni mąż wraz dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z domu własnego przy ulicy Czerniakowskiej № 81 nowy, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, tj. dnia 15-go b. m. o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—894—

† Ś. p. Brunon **Kołaczkowski**, obywatel ziemski, b. oficer b. wojsk polskich, przeżywszy lat 84, opatrzony św. Sakramentami, przeniosł się do wieczności w dniu 9-ym marca 1887 r. Msze święte odprawiać się będą codziennie przy zwłokach o godzinie **10-ej** zrana w dolnym kościele św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele w dniu 15-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —901

† Ś. p. Stanisław **Jendes**, b. dysponent fabryki powozów Wagnera, po długiej i ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności w dniu 10-ym marca r. b. Stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 13-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **5-ej** po południu. —898

† Za spokój duszy ś. p. Urbana **Majewskiego**, b. naczelnika warszawskiej straży ogniowej, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 15-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim). 3—892

† W dniu 14-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. małżonków **Babczyńskich**, na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —888—

† Za duszę ś. p. Felicji z Kwiatkowskich **Drewnowskiej**, opiekunki ubogich wspieranych przez Towarzystwo pań św. Wincentego, odbędzie się msza św. żałobna w kościele św. Krzyża dnia 14-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, na którą też Tow. zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —896—

† W dniu 14-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. małżonków **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, — o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —279—

† Czujemy się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu parafji kościoła św. Aleksandra, oraz wszystkim osobom towarzyszącym zwłokom naszej matki ś. p. Emilji **Rożyckiej** na miejsce wiecznego spoczynku.—**Mąż i dzieci.** —893—

Z Cesarstwa.

Nord znowu zamieścił artykuł, będący w bliskim związku ze sprawami chwili bieżącej, a mający przytem pewne cechy artykułu programowego.

Zaznacza on przedewszystkiem, że stosunki Rosji i Niemiec zaczynają się poprawiać. Następnie dziennik zwraca uwagę na powściągliwość, jaką Rosja okazuje w sprawie bułgarskiej i dowodzi, że jest to jedyne wielkie państwo, które nie powiększa swojej armji i swojego budżetu wojennego, polega bowiem na swojej potędze i rozpocznie wojnę w tym chyba tylko wypadku, kiedy do niej będzie wyzwana. Narodowe tradycje nie pozwalają jej występować dalej w roli Donkiszota, którą Rosja nadto często odgrywała w Europie, zbierając w zamian za to tylko niewdzięczność i zdradę. Co się tyczy Niemiec, to dopóki w gruncie jej polityki będzie leżało poszanowanie dla interesów rosyjskich, dopóty także i Rosja będzie postępowała tak samo względem Niemiec.

W końcu *Nord* dodaje jeszcze, że powstanie w Bu garji zeszło się z niepowodzeniem układów konsta tynopolskich i tłómaczy się niezadowoleniem naro bułgarskiego. Bułgarja nie uspokoi się dopóty, d póki nie wypędzi od siebie przywłaszczycieli.

„Potrzeby pogranicz"—oto tytuł, pod jakim *N woje wremja* w ostatnim swoim numerze przyno nam artykuł, traktujący o bardzo, jak widzimy, p ważnej kwestji. Za punkt wyjścia bierze on częst podróże do stolicy państwa jenerał-gubernatorów, u dających się tam zwykle z masą jaknajlepszych proj któw, pełnych dobrych intencyj dla zarządzaneg przez nich kraju, z których jednak zaledwie maleń ka cząstka wchodzi w wykonanie. Ma to być głó wnie wynikiem samej organizacji najwyższego me chanizmu administracyjnego i prawodawczego, w którym koncentrują się wszelkie interesa polskie nadbaltyckie, syberyjskie, turkiestańskie, kauka skie i t. d., z których każde potrzebowałyby dla sie bie jednej lub dwóch sesyj, kiedy tymczasem brak czasu na narady nad ogólnemi potrzebami całego Cesarstwa. W ostatnich czasach istniały w Peters burgu specjalne komitety: do spraw Królestwa Polskiego, syberyjski, kaukaski, każdy z oddzielną kancelarją.

„Sądzimy przeto, że jeżeli zachowaną zostanie dzisiejsza centralizacja zarządu—która przez długi jeszcze czas musi być zachowaną—to trzeba koniecznie stworzyć w Petersburgu, choćby zresztą i na innych zasadach, specjalne wyższe instytucje państwowe do decydowania interesów naszych pogranicz. Siła rzeczy spowodowała niedawno utworzenie lubo czasowe tylko rady do spraw nadamurskich; komitet nadbaltycki także istnieje na papierze, choć się nigdy nie zbiera. Byłoby bardzo pożądanem zniesienie tych szczątków dawnych kresowych instytucyj, a utworzenie natomiast czegoś nowego, zastosowanego do potrzeb naszych odległych prowincyj, dziś już należycie wyświetlonych. Przez jakiś czas była nawet mowa o ustanowieniu specjalnego ministerjum na podobieństwo zagranicznych ministerjów kolonij. Nie potrzeba tak bardzo tego rodzaju instytucyj, ale za to bardzo daje się uczuwać potrzeba kilku wyższych doradczych instytucyj prawodawczo-administracyjnych dla naszych pogranicz."

W artykule redakcyjnym *Moskowskija wiedomosti* wypowiadają następne myśli z powodu ostatnich egzekucyj bułgarskich.

„Czyż polityka uciekająca się do machinacyj, których teatrem bywa tak często półwysep bałkański, może liczyć na poważne i trwałe powodzenie? Czem się powodują kierownicy tej polityki? Czem uspakajają sumienie, które nie może przecież nie protestować przeciwko środkom koniecznym widocznie dla ich celów? Czem się okupują zbrodnie przez nich popełnione, protegowane, dopuszczone? Czyż cywilizacja, którą szczyci się nasz wiek, czy nareszcie prosty rozum życiowy, nie nauczą ludzi stojących na wyżynach i rządzących losami narodów, że na trwałe powodzenie liczyć mogą tylko interesa zgodne z naturą rzeczy i sprawiedliwością, że gwałt, którym kieruje oszukaństwo, może przynieść niemało ciężkich klęsk, ale nie może nic stworzyć i że koniec końców nie uniknie pohańbienia. Wieże Babel—to budynki nietrwałe, które runą na głowy tych co je stawiają."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy, że według depesz z Wiednia do gazet paryskich, jeżeli rząd rosyjski skorzysta z niepokoju spowodowanego w Europie ostatniemi wypadkami bułgarskiemi i wypowie swoje cele i zamiary, to w Wiedniu znajdzie zupełną gotowość przyjścia z pomocą w uporządkowaniu spraw bułgarskich w duchu żądań rosyjskich i że dlatego w kołach dyplomatycznych rozeszła się pogłoska, jakoby poseł rosyjski przy dworze austrjackim, ks. Łobanow Rostowskij, po swoim powrocie z Petersburga miał wejść w pertraktacje z hr. Kalnokym dla wyszukania podstaw do porozumienia w sprawie bułgarskiej.

Z ostatniej poczty.

Przyjęta onegdaj przez parlament niemiecki nowela wojskowa orzeka, że armja niemiecka na stopie pokojowej liczyć ma w przeciągu czasu od dnia 1 go kwietnia r. b. do d. 31-go marca 1894 go r. 468,409 ludzi (nie licząc ochotników jednorocznych). Piechota dzieli się na 534 bataljonów, kawalerja na 465 szwadronów, artylerja polna na 364 bateryj, artylerja piesza na 31 bateryj, korpus pionierski na 19, tabor na 18 bataljonów. Budżet zwyczajny podnosi się o 23, nadzwyczajny o 24 miljonów. Nowo sformowane być mają: dwa sztaby dywizyjne, 4 sztaby brygadjerskie piesze, jeden sztab brygadjerski konny, a to celem utworzenia dwóch nowych dywizyj (32-ej i 33-ej) przy korpusie 12-ym i 15-ym; dalej pięć pułków i 15 bataljonów piechoty, jeden

batalјon strzelców, 24 bateryj polnych, 9 kompanij kolejowych, jedna kompanja pionierów i 14 kompanij taboru. Wspomnianych powyżej 15 batalјonów piechoty ma być rozdzielonych pomiędzy rozmaite pułki, celem wzmocnienia tychże. Ponieważ istniejąca od r. 1881-go stopa pokojowa armji niemieckiej wynosiła 427,000 ludzi, przyrost więc stanowi 41,409 ludzi.

Francuski ajent dyplomatyczny w Sofji otrzymał polecenie wpływania na rejencję bułgarską w duchu zapatrywań rosyjskich. Tenże oświadczył rejencji, że ostatnie rokosze uważane być winny za fazy w walce stronnictw politycznych i dlatego nie mogą być surowo karane.

W. Porta zamierza podobno zapytać mocarstwa okólnikiem o zdanie ich co do sposobu rozwiązania kwestji bułgarskiej. Zapytanie w tym duchu odeszło już do Petersburga. Riza bej doniósł W. Porcie, jakie ustępstwa rząd bulgarski gotów jest poczynić. W. Porta zakomunikować je miała przedstawicielom mocarstw.

Rząd turecki zabronił wywozu koni do Serbji.

Journal des Débats wyjaśnia teraz dopiero przyczynę dymisji serbskiego ministra wojny, jen. Horwatowicza. Był on przeciwny obwarowaniu granicy serbskiej wobec możliwości wybuchu wojny, na której Serbja mogłaby ucierpieć. Król miał wówczas powiedzieć do Horwatowicza: „Jeżeli nie chcesz pan bronić Serbji, to lepiej złóż swą tekę.”

Na zgromadzeniu pentarchistów włoskich Crispi wybrany został głową stronnictwa, to jest opozycji. Cairoli zmęczony ciągłemi niesnaskami z Zanardellim, usunął się od przewodnictwa.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wczoraj w izbie deputowanych podczas rozpraw nad statutem banku państwa, minister skarbu dr. Dunajewski wygłosił wielką mowę zalecającą przyjęcie warunków ugody z Węgrami dla dobra monarchji.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj.* W.) — Lesseps miał wczoraj posłuchanie u następcy tronu. Zamierza on jutro wyjechać z powrotem do Paryża.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ks. Bismark złożył onegdaj wizytę hrabinie Szuwałowowej i odbył długą konferencję z hr. Szuwałowem. Mówią znowu o serdecznem zbliżeniu się Niemiec i Rosji.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sekretarz stanu hr. Herbert Bismark obdarzony został z powodu onegdajszej uroczystości urodzin Najjaśniejszego Monarchy Rosji orderem Orła Białego, który wczoraj doręczonym mu został przez hr. Szuwałowa. Fakt ten zaliczono do rzędu wróżb pokojowych.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na wczorajszym obiedzie u ks. Bismarka obecnymi byli tylko członkowie parlamentu. Polityki zewnętrznej w rozmowach nie dotykano. Książę Bismark dużo opowiadał o swoich dawnych przygodach w Rosji.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsze przyjęcie noweli wojskowej bez rozpraw w parlamencie, uważanem jest przez organa większości za pomyślne zakończenie długoletnich walk i początek płodnego okresu prac ustawodawczych pod egidą kanclerza.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Doniesienia tutejszych dzienników, jakoby Rosja poczyniła kroki celem zgromadzenia nowej konferencji europejskiej, nie mają podstawy. Wiadomość tę uważać należy za *ballon d'essai*.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kreuzzeitung* donosi, że wiadomość, jakoby Rosja wystąpić miała do mocarstw z żądaniem ukarania rejencji bułgarskiej za egzekucje dokonane w Ruszczuku, nie ma żadnej podstawy. Rosja od czasu przedstawień, poczynionych przed rozpoczęciem rokowań konstantynopolitańskich, nie wystąpiła do mocarstw z żadnym krokiem dyplomatycznym. (Pierwszą wiadomość o nocie podała wiedeńska *Politische Correspondenz*; *przyp. red.*)

Paryż 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj, o godzinie 2-ej po południu, ponowiło się w Nizzy trzęsienie ziemi. Panika ogarnęła znowu cudzoziemców i mieszkańców, chociaż uderzenie było słabsze. W Cannes, Ventimiglia, Dianomarina, Porto Maurizio dało się uczuć również wstrząśnienie. Ludność mieszka w barakach. Szkód znaczniejszych nie ma.

Paryż 12-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Izba podwyższyła z trzech do pięciu franków od stu kilogramów cło od pszenicy i żyta zmieszanego z pszenicą w ziarnie.

Rzym 12-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj izba deputowanych po burzliwej dyskusji odrzuciła wniosek Crispiego z naganą rządu i wyraziła dlań wotum zaufania 214 głosami przeciw 194. Większość rządowa zmniejszyła się przeto z 34 głosów na 20.

Rzym 12 go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzienniki zapowiadają nowe przesilenie ministerjalne, ponieważ wątpić należy, aby Depretis zadowolił się większością 20 głosów.

Rzym 12 go marca. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Wczoraj w Nizzy, Cannes, Mentonie oraz w niektórych innych miejscowościach *riviery* były znowu trzęsienia ziemi, nie mające jednak takich skutków jak te które były niedawno. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było. Między cudzoziemcami w Monaco panika.

Londyn 12 go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowany został układ zawarty między Anglją i Rosją o wydawaniu przestępców.

Londyn 12-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Fergusson oświadczył w izbie gmin, że rząd wielkobrytański nie otrzymał od Rosji żadnego komunikatu w przedmiocie egzekucyj wykonanych w Bułgarji.

Sofja 12-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Karawełow, Canow, Nikiforow i Stanczew zostali wczoraj za poręczeniem wypuszczeni z więzienia.

Petersburg 12-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Grono patrjotów rosyjskich wysłało wczoraj do jenerała Boulangera przepysznie wykonaną szablę kozacką o starożytnej węgierskiej klindze, na której z jednej strony położono napis po francusku: „*Qui vive ? La France et Boulanger*”, z drugiej napis rosyjski: „Naprzód! Bóg wspiera śmiałych!” Na rękojeści znajduje się napis francuski: „*Au plus digne, Février 1887, La Russie.*” (*Aj. półn.*)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Kazimierze Cyb.* — Podania o otrzymanie losów loteryjnych należy wnosić do prezesa warszawskiego kantoru państwa, a wdowom po wojskowych i urzędnikach, pobierającym szczupłe emerytury, służy pierwszeństwo. Obecnie wszystkie losy są rozdane.

— *Młodej czytelniczce.*— Kasa Mianowskiego przychodzi w pomoc pracującym na niwie naukowej. Pragnącym kształcić talent poetycki nie udziela zasiłków. —Próbki nadesłane są słabiuchnemi pierwocinami, z których nic jeszcze wróżyć nie można.

— *Prenumeratorce L. L.*—W dyrekcji naukowej.

— *Wielkopolance.*—I tak i tak „otwarty”.

— *Panu Józefowi Sz. z Twardej.*—Miejscowość fikcyjna.

— *Panu X.*—Mazowiecka, 22, w pałacu Kronenberga.

— *Panu Ryszardowi S.*—Do Kamieńca Podolskiego jedzie się koleją do Proskurowa, zkąd pocztą mil dziewięć. Do Proskurowa na Brześć Litewski lub na Kowel równa odległość od Warszawy wiorst 855—kosztuje trzecią klasą 14 rs. bezmała.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Kasy oszczędności rządowe w celu zachęty do składania oszczędności zwolnione zostały od aresztów i poszukiwań dla zabezpieczenia pretensyj prywatnych i należności skarbowych.

— *Mazurowi.* — Ma pan słuszność. Mówić należy „sprzedaż przez licytację”, a nie „sprzedaż z licytacji”. Omyłka zaszła skutkiem przeoczenia.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Wyjaśnienie znalazł już zapewne sz. pan w nrze 52-im *Kurjera.*

— *Pp. rysownikom B. i P.*—Nie wątpiliśmy ani na chwilę, iż w Warszawie znajdują się rysownicy wzorów meblowych. Ten jednak, o którym wzmiankowaliśmy, wyróżnia się estetycznem wykształceniem, znajomością techniki stolarskiej.

— *Prenumeratorowi ze Świętokrzyskiej.*—Towarzystwo osad rolnych dotychczas nie otworzyło żadnego przytułku dla nieletnich żebraków, a w kolonji studzienieckiej znajdują się jedynie przestępcy nieletni skazywani na areszt wyrokami sądowemi. Instytut moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie z Towarzystwem osad rolnych nic nie ma wspólnego, a zostaje pod zawiadywaniem rady miejskiej dobroczynności publicznej, przyjmuje zaś zupełne sieroty lub półsieroty, a więc i nieletni żebracy bez opieki mogą znaleźć pomieszczenie.

— *Prenumeratorowi z Marjensztadu.* — W zupełności przyznajemy sz. panu słuszność, iż dotychczasowa manipulacja biura kontroli służących jest niewłaściwą, lecz reforma tego biura, zapowiadana od roku, ma niebawem nastąpić.

— *Panu H. Ch.*—Wynalazcą aparatu rewolwerowego jest p. Konrad Brandel, który sz. panu udzieli chętnie bliższych objaśnień.

— „*Ciekawemu*”.— Sprawa przedsiębiorstwa handlu tandetą wobec oszustwa Alfonsa Lipmana, aresztowanego w Wiedniu, nie posunęła się wcale, a tem samem i projekt założenia towarzystwa akcyjnego upadł zupełnie.

— *Prenumeratorowi z Miodowej.*—Przepisy policyjne wzbraniają gaszenia światła w kurytarzach i na schodach domów przed północą.

— *Panu T. M.*—Nagroda za tępienie wilków oraz ptactwa drapieżnego istnieje; o wypadku Zimnocha nie możemy sobie przypomnieć.

— *Panu S.*—Co się dzieje z ową neofitką, żoną felczera, którą wywożono do Hamburga, a następnie sprowadzono do Warszawy, nie jest nam wiadomem.

— *Kupcowi win.* — Można, w dziale produktów spożywczych.

— *Panu Gl. w Łęczycy.* — Sekcja dokonana na zwłokach brata pańskiego, który się leczył w szpitalu własnym kosztem, w oddzielnym numerze, wbrew życzeniu rodziny i bez żądania władzy sądowej, była bezprawną, a sz. panu służy zanieść skargę.

— *Panu Ksa. w D.*—Uprzejmie prosimy o podanie adresu.

— *Panu D. B. w S.*—Tak zwane „Mariana”, czyli książki o cudownych obrazach Matki Boskiej, obrazki, medaliki i t. p. zbierali lub zbierają jeszcze u nas: A. Grabowski, T. Żebrawski, Iwanowski, ks. Prusinowski, ks. J. Koźmian, J. Łepkowski, W. Bartynowski, P. Umiński, dr. Rewoliński i inni. Obecnie w tygodniku poznańskim *Warta* (począwszy od nra 656-go) drukuje się praca p. n. „Materjały do historji czci Matki Boskiej w Polsce”. Niemcy mają w tym przedmiocie dzieła K. Linda i Albina Schuitza. U nas najbogatszy materjał posiada ks. Ign. Polkowski.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Oddawcę ogłoszenia* poszukującego nauczycielki hiszpanki lub włoszki prosimy o wyjaśnienie, gdyż osoby interesowane pod wskazanym adresem, Smolna-Wysoka nr. 24, nie mogą otrzymać żadnej informacji.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 12 go marca 1887-go r.

Bardzo silna zwyżka kursu rubli na wczorajszej giełdzie berlińskiej i nadzieja, iż w każdym razie zwrot ten będzie miał pewną jeżeli niedługą trwałość usposobiły różowo giełdę naszą. Szacowania sięgały 181.75 i 182 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, dając przekonanie, że zwyżka dość jeszcze dalej rozwinąć się może. W skutek tego u nas zaledwie żądania sięgały równi berlińskiej, płacono zas kursa niższe i w ciągu trwania czynności giełdowych obniżając je jeszcze bardziej.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin**, 55.10 żądano i płacono 55.02½, 55 później 54.97½, 54.95 a nawet 54.90 rs. za 100 m.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 11.15 żądano, bez obrotów.

Na **Paryż** 44.27½ przy tranzakcjach po 44.22½, 44.20, 44.17½.

Na **Wiedeń** 88 żądano bez ruchu.

Papiery mocno, lecz w małych obrotach.

Listy likwidacyjne 94.75 większe i 94.50 mniejsze w żądaniu. Płacono pierwsze 94.35 i 94.40, drugie 94.25.

Pożyczki wschodnie 99.75.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 101,65, II-ej, III-ej i IV-ej 101,15, V-ej 100.75, lecz jak dzisiaj bez obrotów.

Listy miejskie za I-ej 99.50, II-ej 98.80, III-ej i IV-ej 98.60. Za I-ej płacono 99.20 i 99.25, II-ej 98.60.

Obligi 94.50 i 93.75.

Listy łódzkie niżej 95.75 za I-ej, 94.50 za II-ej i III ej.

Listy wileńskie 5-procentowe 94.25.

Akcjami nic nie robiono.

Godzina 12. Usposobienie znacznie słabsze. Ruch jednak mały.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Na rynku cukrowym panowało w ciągu tygodnia nieco mocniejsze usposobienie, jakkolwiek niezbyt się to wyraźnie objawiało. Wpływ znanego dozwolenia wnoszenia należności akcyznej towarem gotowym, nie okazał się wcale stanowczym. Daje on wprawdzie nadzieje uwolnienia chwilowego rynku od nadmiaru towaru, lec obiecuje wyruszenie na rynek napowrót tegoż nadmiaru, gdyby mączka doszła do wysokości 4 rs. za pud w Kijowie. Wywóz w październiku jeżeli tej granicy mączka nie doścignie z rozkładem strat na wszystkie fabryki, również nie jest pocieszający.

Nie przesądzając zatem o ile z pozwolenia tego cukrownicy skorzystać zechcą, lub też znajdą oprócz tego inne środki ratunkowe—nie możemy nie zaznaczyć, że wskutek rozporządzenia owego usposobienie nie mogło się pokaźnie poprawić.

Notowania były następujące:

Hermanów	2.40.
Oryszew	2.40.
Leonów	2.40.
Łyszkowice	2.45.
Inne marki cienko krystal. polskie	2.37½.
„ „ grubo krystaliczne rosyjskie	2.40.
Kostki po	2.37½—2.40.

Mączka na wagony dochodzi do 2.10 za kamień 24-funtowy.

Przy tych cenach i nieco większej chęci kupna ofiarowano też dosyć towaru, nawet ze stron, które się dotąd od sprzedaży zupełnie wstrzymywały.

SZARADA.

(Ułoż. przez A. Rat.).

Pierwsze nigdy na wierzchu,
Drugie zawsze przeczy,
W *drugiem trzeciem* się mieści
Początek wszech-rzeczy,
Całe gra ważną rolę w organizmie ludzi,
Bo w nich czucie smaku budzi.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 65.

Kornel Ujejski. — Kwiaty bez woni.

									M			
	C								a			
	h				B				J	G		
	m				a		E	C	e	o		
E	i	A		A	r		J	i	r	S		F
K	e	R		r	t		l	E	a	t	L	I
i	l	e	D	g	h	D	e	s	n	k	o	l
e	O	q	e	E	e	U	m	Z	o	O	K	I
l	W	u	N	n	L	m	b	a	W	w	e	c
s	i	I	i	T	e	B	E	n	s	s	r	a
K	e	p	n	a	m	e	r	ó	k	k	e	j
i	c	a	A	n	Y	l	g	w	i	i	N	a

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: H. Grützhendler, S. Markowski, J. i L. Pürschel, Władysław S.. W. Mizerski, Lowen., W. Chrzanowski, A. Dąbrowski, W. Polański, E. Beckman, E. Bersohn, A. Korytyński, K. Grabowski, W. Zabokrzecki, S. Wyrzykowski, M. Gantz, S. Gałecki i A. Zieliński.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Noe". Jutro: „Indje".—*Rozmaitości.* Dziś: „Nasi zięciowie". Jutro: „Nie igrać z miłością" (wznowienie).—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Kawaler wdowiec". Jutro: „Kawaler wdowiec".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Janina Stella.* — Eucalyptus. Brûlant d'impatiance, błagam o adres Twój w kantorze Kurjera pod lit. G. H. (887)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go marca 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	5 10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11 15	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.27½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88 —	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ m.	101 65	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99 50	—.—
„ „ „ II	98 80	—.—
„ „ „ III	98.60	—.—
„ „ „ IV	98 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ „ małe	94 50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99 75	—.—
III „ „ rs. 100	99.75	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94 50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 105½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 212½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 72¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 106½
Od Obligów m. Warszawy kop. 196½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go marca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	780	—
„ „ wyborowa	—	—	790	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	500
„ średnie	—	—	485	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	450	—
Owies 142 f.	—	—	260	300
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	33	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 12-go marca 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 05[6]
„ garniec rs. 2 kop. 62

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcje muzyki i niemieckiego. Zielna № 11 (nowy), mieszkania 20. — Helena Maszarska. 3163

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska № 27, mieszkania 16, wejście od Kruczej. 3424

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udziela nauczyciel. Widok 24, m. 14. 3737

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj z kursu gimnazjum lub z dziedziny nauk przyrodniczych. Świętokrzyzka 17—17, stróż wskaże. Od 4½ po południu. 577

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zielna № 11, m. 21. 575

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka zacna osoba szuka posady na wsi, wymaga osobnego pokouj. 3905

Największy asortyment książek dziecinnych w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 15

Student rosjanin, życzy sobie dawać lekcje prywatne. Aleksandrja, domu № 13, mieszkania № 6. 597

Lekcyj, korepetycyj, muzyki, francuzkiego, tanio lub za pokój, nauczycielka, patenta: wyższy i konserwatorjum. Nowy-Świat 16, mieszkania 27. 4072

Doświadczony korepetytor, student, pragnie wyjechać na wieś, w celu przygotowania chłopców do szkół; w przeciwnym zaś razie przyjmie w Warszawie kondycję lub korepetycje. Oferty: „Warszawa" Nowy Świat № 21, mieszkania 20. 604

Student specjalnego kursu szkoły handlowej prywatnej, posiadający świadectwo z ukończenia 6-u klas gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj za stół i osobny pokoik. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami J. Wn. 591

Posady i prace.

Panna zdatna do krawieczczyzny, potrzebna. Ulica Grzybowska № 2. Wojcińska.

Panna do maszyny potrzebna zaraz, także zdatne do spódnic. Bielańska 6. E. Walkiewicz. 3828

Panny kompletnie zdatne w strojach damskich kapeluszy, potrzebne zaraz, do magazynu Bogusławskiego. Żabia 4. 3950

Potrzebna jest osoba, znająca się dobrze na domowem gospodarstwie, grać na fortepianie i mówić po francuzku, wieku od 30 do 35. Solna 17 domu, mieszk. 22. 3942

Osoba z chlubnemi świadectwami, która kilka lat pracowała w Paryżu, poszukuje zajęcia w pierwszorzędnym magazynie kapeluszy. Bliższa wiadomość: Chmielna 58, mieszkania 6. (Z. P.). 3930

Izraelitka młoda, z dobrym niemieckim, francuzkim i ruskim, oraz muzyką, gospodarna, poszukuje zaraz obowiązku do dzieci, wymaganie skromne. Oferty pod wyrazem „Izraelitka" Kurjer przyjmuje. 3935

Podręczna do krawieczczyzny potrzebna jest, Krucza 26, w szkole. 4035

Młodzieniec, który pracował w interesie handlowym, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. U. W. uprasza składać w administracji Kurjera Warszawskiego. 4039

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6, m. 10. 4031

Potrzebna panna na starszą, znająca się na kroju sukien, okryć, salop, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Warecka № 1, mieszkania 3. 4044

Panny podręczne znajdą stałe zajęcie w pracowni bielizny. Ogrodowa 9, m. 11.

Potrzebna jest dziewczynka lat od 12-tu może być zupełna sierota, do lekkiej posługi domowej. Pracownia sukien. Wspólna № 39, mieszkania 16. 4051

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic i staników, potrzebne są do pracowni sukien P. Michniewicz, Nowy-Świat 52. 4054

Rządca domu potrzebny jest z kaucją rs. 1,500 w gotówce. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. F. 1,500. 4046

Zaraz potrzebne są panny zdatne, upinaczka do okryć i staników, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu. Bracka 10.

Rządca dóbr, kawaler, z kilkoletnią praktyką gospodarczą, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją znakomitych osób, poszukuje miejsca od 1-go Lipca, może zgodzić się i na ordynarję. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod nazwą „Rządca." 4065

Poszukuje miejsca bufetowej w mleczarni, do sprzedaży wód mineralnych lub sodowych, panna, przyjemnej powierzchowności, młoda, moralnego prowadzenia. Łaskawe oferty uprasza się składać do rządcy domu № 3 przy ulicy Pawiej. 4059

Stroiciel pianin może znaleźć stałe zajęcie w składzie. Ul. Świętokrzyzka № 29.

Małżeństwo bezdzietne, poszukują miejsca oboje, z dobremi świadectwami, mąż za lokaja, żona za kucharkę lub młodszą, oboje razem. Ulica Nowo-Senatorska № 2, mieszkania № 13. 4056

Potrzebna jest na wyjazd do Kijowa osoba uzdolniona w upinaniu i wykończaniu sukien. Oferty przyjmują się każdodziennie od 6 do 8 wieczorem. Nowo-Senatorska № domu 2, mieszkania 12. 4073

Urzędnik poszukuje zarządu domem, z kaucją i rekomendacją. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod N. N. 4088

Potrzebną jest zaraz gospodyni na wieś, z dobremi świadectwami, znająca się dobrze na kuchni, praniu i prasowaniu, z wynagrodzeniem od 40 do 60 rs. rocznie. Krakowskie-Przedmieście № 45, 1-e piętro. 4085

Bona niemka umiejąca szyć i obznajmiona z domowemi zajęciami, potrzebna zaraz do dwojga dzieci. Oferty z fotografijami uprasza się przesełać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 pod liter. T. M. 605

Panna do krawatów potrzebna na prowincję. Karmelicka 29, mieszkania 10. 607

Potrzebne są zdatne panny do staników i upinania, do pracowni Diube. Ulica Nowy-Świat № 56. 4079

Potrzebne panny podręczne i uczennice; pracownia sukien, Świętojańska 2, m. 9, 2-e piętro. 4093

Potrzebne panny zdolne do sukien. Nowy-Świat № 22, mieszkania 16. 593

Ogrodnik zagraniczny, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Kwietnia. Właściciel R. S., Mokotów № 5, Warszawa. 596

Student prawnik, znajdujący się w krytycznem położeniu, uprasza o jakiekolwiek zajęcie u którego z pp. adwokatów, rejentów i t. p. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit M. C. 592

Kupno i sprzedaż.

Nadszedł transport grzybów po 50, 40 i 25 kop. funt, ul. Bednarska № 28, u ślusarza.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 3655

Do sprzedania pianino nowe za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 7. 3938

Gdańska rzeźbiona szafa zaraz do zbycia. Świętojańska 8, m. 5, od g. 12—2. 3861

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Materja niebieska na suknię, ładny kolor, jest do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie Kumrow, Nowy-Świat № 5. 4030

Za bezcen meble z 4-ch pokojów, suknie jedwabne. Szpitalna 5. 4014

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności.

Szafy mahoniowe dębowe, orzechowe do bielizny, umywalnie nocne. Chłodna 18.

Do sprzedania suknia czarna jedwabna bordo i żakieta. Krucza 46, m. 9. 4058

Do sprzedania powóz cztero-osobowy, używany, w dobrym stanie, oraz mały faeton jedno lub dwu-konny, zdatny również na dorożkę. Wiadomość: ul. Smocza w fabryce B-ci Pfeiffer. 4060

Do sprzedania maszyna do szycia Whelera i Wilsona, w dobrym stanie. Orla 4 stróż wskaże. 4067

Do sprzedania szafa i garniturek mebli używanych. Żabia № 1—3, mieszkania 8, w oficynie. 3928

Kanarki do sprzedania. Ulica Elektoralna № 8, mieszkania 14. 3957

Rezerwoar do wody, używany, kupię. Oferty z rozmiarem przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. A. R. 589

Fortepian 7 oktaw, Kralla. Kanonia 8, mieszkania 5, 2-e piętro. 4011

Zegar stojący, szafkowy, z kurantem, jest poszukiwany. Bracka 20, stróż wskaże.

2 fortepiany z ładnym głosem są do sprzedania, jeden za rs. 150, drugi za 85. Ulica Chłodna № 46, mieszkania 24. 4077

Kareta podwójna bardzo mało używana, mocno zbudowana, za trzecią część wartości jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Lipskim u szwajcara. 4074

Za pół ceny do sprzedania dwa okrycia wiosenne wiedeńskie, zupełnie nowe. Pańska № 16, m. 8, do 12 w południe. 4076

Bardzo tanio sprzedaje meble: garnitur czarny, 2 otomany. Sienna 13, m. 25. 4092

Elegancki garnitur orzechowy tanio do sprzedania. Mirowska 5, mieszk. 6. 600

Klacz wierzchowa 6-letnia, szpakowata, pół krwi arabskiej, dobrze ujeżdżona (także pod siodło damskie), tanio do sprzedania.—Wiadomość w ujeżdżalni Krauzego, Żurawia 47. 602

Akacjowe drzewo, kilkanaście kloców zaraz do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 23, mieszkania 11. 4102

Fortepian krótki rs. 165. Długa № 28, mieszkania 21. 4096

Pozytewka samo-grająca jest do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni.

Bile z kości słoniowej i piramidka jest do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 4094

Interesa handl. i majątk.

Potrzebna pożyczka 2000 rs. z poręczeniem hypotecznem na rok lub dwa. Oferty proszę złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. E. R. A. 3937

Nieruchomość fabryczna z gruntem na prowincji w bliskości drogi żelaznej tanio do nabycia. Reflektanci raczą podać swe adresy pod S. K. do kantoru Kurjera.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski kamienica trzypiętrowa, zbudowana przed pięciu laty, z możliwym komfortem, z ogrodem i placem budowlanym ocenionym na 18,000 rs. W środku m. Warszawy. Dochód roczny 7500 rs. brutto. Na dogodnych warunkach. Oferty pod adresem kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. W. Z.

Handel wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 92. 4020

We wsi Jeleniec, powiat Łukowski, gub. Siedlecka, są do wydzierżawienia zaraz dwa ogrody: jeden owocowy, drugi owocowo-warzywny, na lat kilka. Przestrzeń morgów 7, prętów 56, od stacji Łuków wiorst 10, od st. Krzywda J. Ł. D. wiorst 10. Poczta Łuków, wieś Jeleniec. 4029

Żądaną jest wspólniczka do krawieczczyzny damskiej. Bednarska № 26, mieszk. 1, na dole. 4008

Dom życzy się nabyć od rs. 10—40,000 w Warszawie. Wiadomość: Mazowiecka 16, w składzie maszyn. 590

Dom nowy, średni, narożny, blizko dworca wiedeńskiego, bez pośrednictwa sprzedam. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. M. Z.

Plac pod budowę letnich mieszkań w Grodzisku po kop. 10 za łokieć kwadr., do sprzedania. Wiadom. na miejscu u P. Radü.

Magle do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Ulica Sienna № 13 nowy. 4057

Rubli 1,500 są do wypożyczenia na dom murowany w środku Warszawy położony. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 12, mieszkania № 16. 4062

Sklep spożywczy łącznie z pokojem, wraz z wszelkiemi urządzeniami, egzystujący przeszło lat 20, do odstąpienia od 1 Kwietnia 1887 r. z powodu wyjazdu. Ul. Nowy-Świat № 8. 4064

Kolonjalny handel z dystrybucją i kantorem pism na korzystnych warunkach do sprzedania. Adresować: Leonard 42, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4066

Sklep z dystrybucją od lat kilkunastu egzystujący, do sprzedania. Wilcza № 24.

Potrzebna wspólniczka do handlu. Mostowa № 18, mieszkania 26. 3999

Sklep korzenno-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz z mieszkaniem, przy ulicy Marszałkowskiej 64. 4070

Dom do sprzedania, 3-piętrowy, murowany, z placem frontowym do budowania, przynoszący dochodu rs. 1,400 rocznie. Do kupna potrzeba około 2,500 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty.

Magle są do sprzedania. — Ulica Twarda № 21. 4081

Żądany jest dom do kupna w cenie rs. 8 do 12,000. Oferty z opisem proszę nadesłać: Leszno № 23, m. 11, od godziny 10-ej do 12 w południe. 4103

Mający 6,000 lub mogący przymurować część posesji, może nabyć kamienicę około 2,300 czyniącą. Objaśni właściciel domu: Mokotowska 52. 4097

Świetny interes, jest do odstąpienia handel kolonjalny z wielkim obrotem, do nabycia potrzebny nie wielki kapitał lub też na zamianę na dom w mieście powiatowem. Wiadomość: Ogrodowa № 5, mieszkania 33, od godziny 12 do 6 po południu. 4086

Lokale.

Pokoj pięknie umeblowany, frontowy, z usługą i samowarem rs. 18 miesięcznie. Włodzimierska 2, stróż wskaże. 4052

Leszno 18, m. 14, zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą i fortepianem, za rs. 14 miesięcznie, dla osoby przyzwoitej.

Sklep jeden z największych w Warszawie o dwóch dużych oknach, wraz z kantorem, składami dwupiętrowymi z windą, wozowniami i t. d., razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Miodowej № 15 nowy policyjny. Bliższa wiadomość w biurze właściciela domu. 598

Dla osoby zamożnej, (frontowe): salon duży, 1, 2 pokoje umeblowane, strona słoneczna. Książęca 4—5. 4099

Zaraz do wynajęcia kwartalnie pokój umeblowany, (opał, lokaj). Marszałkowska 142, mieszkania 3, pierwsze piętro. 4084

W domu № 37, przy ulicy Nowy-Świat, są do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej-Nocy: sklep obszerny, z dwoma oknami, wystawowemi, dwa pokoje i przedpokój; sklep z jednem oknem wystawowem i obszernym pokojem, do którego mogą być dodane w dalszym ciągu, łączące się ze sklepem 3 pokoje, przedpokój, pasaż i obszerna kuchnia. Sklep ten może być również połączony ze sklepem o jednem oknie wystawowem. Do sklepów tych w razie potrzeby mogą być dodane obszerne suche i widne piwnice, suche wozownie i góry na składy, do których może być zaprowadzona winda. Wiadomość u właścicielki, przy ulicy Włodzimierskiej № 12, mieszkania № 6, do 12 w południe i od 6-ej po południu. 606

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z dwoma wejściami wodociągiem, zlewem do wynajęcia od 1 Kwietnia. Wiadomość: Nowolipie № 17, u właściciela domu. 4071

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia w domu № 46, przy ulicy Nowo-Zielnej, lokal na 2-m piętrze, składający się z 5, ewentualnie z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, za cenę przystępną. Wiadomość u stróża. 608

Pokój z przedpokojem, oddzielnem wejściem, usługą, meblami rs. 10 miesięcznie. Mokotowska 57, mieszkania 10, przy Placu św. Aleksandra. 4045

Tanio 7 pokojów z ogrodem owocowym, do wynajęcia każdego czasu, lokal może być zmniejszony. Ogrodowa 58. 599

Wielki salon z przedpokojem, (osobne wejście), na kantor, do wynajęcia zaraz Senatorska 32, w magazynie żałobnym. 595

Żurawia 5, na parterze, od Wielkiej-Nocy: 3 pokoje z kuchnią, 2 schowanka, 3 wejścia, można podzielić na dwa mieszkania.

Do wynajęcia (Instytutowa 8 nowy polic.), od 1-go Kwietnia: 3 pokoje i t. d.; od 1-go Lipca: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy polic. 603

Umeblowane wykwintnie, do wynajęcia sześć lub mniej pokojów, przedpokój, kuchnia, pomieszczenie służby, stajnia, wozownia; szkło, porcelana, urządzenie kuchenne. Wiad.: Nowy-Świat 53, m. 4. 4075

Poszukuje się mieszkania umeblowanego 6—10 pokojów, w dobrem miejscu, na 1-m piętrze. Adresy przysyłać proszę na ulicę Chmielną № 23, do Artmińskiego. 4082

Pokój uimeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkana 36, oficyna, 1-e piętro. 4090

Od 1-go lub połowy Kwietnia do wynajęcia, z powodu wyjazdu 3 pokoje z kuchnią lub bez, mogą być na żądanie z meblami i usługą. Krakowskie-Przedmieście. Wejście od Koziej № 12, wprost drugiej bramy Saskiego hotelu, 3-e piętro. 4087

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje.

Potrzeba kobiety starszej do kuchni i reperacji bielizny za mieszkanie. Wiadomość u rządcy domu № 48/58, ulica Grzybowska.—Tamże jest duży ogród z mieszkaniem dla emeryta, albo osoby słabej, potrzebującej świeżego powietrza. 558

Czyszczenie starych, oraz sprzedaż nowych pierzy i puchu w zakładzie istniejącym od lat 20-tu na Długiej № 20, wprost cerkwi, bez przerwy się odbywa i odbywać będzie. 4061

Robota sukni z podszewkami 5 rs. w pracowni „Emilji," Plac św. Aleksandra № 12.

W pracowni sukien przyjmuje się suknie od dwóch rubli, sukienki od rubla, podług najnowszego fasonu; tamże wyprzedaż sukienek dziecinnych niżej kosztu. Graniczna № 6. 4009

Konstanty Sadowski malarz, Nowy-Świat № 19, w pałacu hr. Kossakowskiego przyjmuje wszelkie roboty pokojowe, od najskromniejszych do najozdobniejszych w Warszawie i na prowincji, odświeża wystawy sklepowe, pisze znaki wszelkiego rodzaju i t. p.

Ktoby miał do zbycia bilet uwalniający od wojska, proszę o adres do kantoru Kurjera pod lit. J. Ł. 4083

Bukowska akuszerka dla osób spodziewających się słabości ma pokoje wspólne i z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska 21.

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości. Chłodna 21. 4089

Dnia 10 Marca wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu lub w dorożce uroniono brązowy, pluszowy woreczek, z różnemi drobiazgami. Łaskawy znalazca raczy oddać za stosowną nagrodą, przy ul. Hr. Kotzebue 10, u p. Herbst. 4069

Wyżeł (ponter) żółty, gwiazdka na łbie, piersi, końce łap i ogona białe, zginął we środę wieczorem. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Żelazną № 20 lit. e, mieszkania № 9. Nieprawy przywłaszczyciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 4048

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 27 Февраля (12 Марта) 1887 г.
Za Redaktora Franciszek Ciszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.